



MITY I FAKTY*

Czy to prawda, że nadleśniczy musi dokładnie realizować to co ma zapisane w planie urządzenia lasu i nie może wstrzymać wycinki lub trzebieży zapisanej w planie np. w związku z przedstawioną propozycją ochrony rezerwatowej?



Zgodnie z ustawą o lasach, wiążącym elementem planu urządzenia lasu jest tylko etat użytkowania rębego, określający ile drewna można wyciąć w okresie 10 lat obowiązywania planu z terenu nadleśnictwa. Zapisany tam etat nie może być przekroczony. Nie ma natomiast obowiązku wykonania etatu. „Wskazówki gospodarcze” zapisane w opisie taksacyjnym lasu przy poszczególnych wydzieleniach, dotyczące cięć pielęgnacyjnych lub rębni, nie tworzą obowiązku ich wykonania, a są tylko właśnie

„wskazówkami”; sformułowanymi zgodnie z wymogami sztuki leśnej, aktualnymi na datę taksacji i przy stanie wiedzy na tę datę. W kompetencjach nadleśniczego leży wykonanie lub niewykonanie tych wskazówek, biorąc pod uwagę aktualny stan lasu i wiedzy o nim, a także zmieniające się w toku realizacji planu okoliczności. Z tego zresztą powodu, nie ma w Polsce nadleśnictwa, w którym wskazówki gospodarcze z planu urządzenia lasu wykonano by w okresie obowiązywania tego planu ze 100% dokładnością. Nie stanowi to wykonywania gospodarki leśnej „niezgodnie z planem urządzenia lasu”.

Nadleśnictwo nie ma obowiązku prawnego, by w 100% zrealizować do końca obowiązywania planu wszystkie „wskazówki gospodarcze” zapisane w PUL przy poszczególnych wydzieleniach leśnych. Obowiązek taki, zgodnie z art. 35 ustawy o lasach, istniałby tylko w stosunku do działań niezbędnych ze względu na stan lasu. Jeśli tak jednak nie jest i np. ewentualna zwłoka w wykonaniu „wskazówek gospodarczych” do czasu rozstrzygnięcia przez RDOŚ wniosku o uznanie za rezerwat przyrody nie pogorszy stanu lasu, ani nie spowoduje załamania zachowania trwałości i bioróżnorodności ekosystemów leśnych, to nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby te prace wstrzymać.

Zgodnie z aktualnym orzecnictwem sądów administracyjnych, plan urządzenia lasu nie jest prawem, ani nawet nie ma rangi decyzji administracyjnej. W konsekwencji, z jednej strony nie podlega kontroli sądów administracyjnych; ale z drugiej strony nie można z jego zawartości wywodzić żadnych uprawnień ani zobowiązań; jest to tylko wewnętrzny plan sporządzony przez Lasy Państwowe a zatwierdzony przez Ministra w ramach nadzoru nad Lasami Państwowymi.

Paweł Pawlaczuk

* Tym tekstem zaczynamy nowy cykl, w którym będziemy rozwiewać mity, podawać fakty i odpowiadać na trudne pytania z zakresu ochrony przyrody, zachęcamy do ich zadawania